

Superpociąg z Bydgoszczy

20 kwietnia 2015

Superszybki, nowoczesny, wygodny, tańszy od Pendolino i... produkowany w Polsce. Stworzony przez bydgoską Pesę model pociągu już wkrótce pojawi się na polskich szynach.

W związku z wchodzeniem pociągów Pesa Dart w fazę testów wracają pytania o to, po co nam były kosztowne zakupy u Włochów. Według informacji TVN BiŚ Pesa Dart docelowo rozwijać ma prędkość do 250 km/h – tyle co Pendolino i zarazem znacznie więcej niż pozwala na to dzisiejszy stan polskiej infrastruktury kolejowej (maksymalna dozwolona prędkość na nielicznych przystosowanych do szybkiej jazdy odcinkach polskich linii kolejowych to 200 km/h); pierwsze Darty rozpędzać się będą do 160 km/h.

Przypomnijmy jednak, za dwumiesięcznikiem „Z Biegiem Szyn”, że w dzisiejszych realiach potencjalne możliwości techniczne oferowane przez Pendolino niewiele mają wspólnego z doświadczeniem polskich pasażerów. Jeszcze na początku roku standardowe składy miały porównywalne z Pendolino rozkładowe czasy przejazdów, a przeciętna prędkość na obsługiwanych przez włoskie składy połączeniach typu Express InterCity Premium rzadko zbliża się choćby do 160 km/h.

Nowe pociągi Pesy wyposażone będą we wszelkie typowe dla maszyn swojej klasy udogodnienia takie jak klimatyzacja, ogrzewane fotele, gniazdka elektryczne czy system wzmacniania sygnału telefonii komórkowej i bezprzewodowego internetu. PKP Intercity już teraz zamówiło u bydgoskiego producenta 20 składów nowego pociągu. Zapłaci za nie ponad 1,3 mld zł. Dla porównania koszt zakupionych w ramach przetargu 20 Pendolino wyniósł ponad 2,5 mld.

Pesa Dart kursować będzie na trasach Jelenia Góra – Wrocław – Łódź – Warszawa – Białystok/Lublin oraz Lublin/Białystok –

Warszawa – Koluszki – Częstochowa – Katowice – Bielsko Biała.

Źródło: NowyObywatel.pl